

Roman Łyczywek

O bibliografię pamiętników adwokackich

Palestra 12/1(121), 9-15

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wiedział on, że odznaczeni, przyjmując przyznane wyróżnienie, traktują je nie tylko jako osobiste uznanie wkładu pracy, ale również jako podkreślenie roli adwokatury w dziedzinie umacniania praworządności i jako zobowiązanie do dalszej ofiarnej pracy.

ROMAN ŁYCZYWEK

○ bibliografię pamiętników adwokackich

1. Adwokatura, tak jak każdy zawód, ma tradycje dobre i złe. Prawidłowej segregacji na złe i dobre tradycje można dokonać dopiero wtedy, gdy tradycje te się zgromadzi i gdy u aktualnych przedstawicieli tego zawodu żywa jest świadomość i chęć oceny wartości historii zawodu.

W stosunku do tradycji zawodowych można zająć dwojakie stanowisko. Można więc — zakładając lub domniemywając, że tradycje te są niemal wyłącznie tradycjami złymi — odciąć się od takich tradycji, by chronić „współczesnych” reprezentantów zawodu od złego wpływu.

Metoda ta, zastosowana do tradycji zawodowych, ma na pewno ten ujemny skutek, że nie pozwala należycie oddziaływać tradycjom pozytywnym, zmusza zaś w zakresie doświadczeń i postaw zawodowych do ponownego „dopracowywania się” tych osiągnięć, które zawód zdobył już przedtem i które weszły w zasób zaniedbanego dorobku tradycji. Nie może to pozostać bez ujemnego wpływu na uzyskiwanie dalszych osiągnięć zawodowych. Stanowisko takie zaniedbuje również szansę tego dodatniego wpływu, jaki uzyskać można ze złych tradycji poprzez ich analizę i ostrzeżenie przed tym, co w nich było złego.

Stanowisko drugie koresponduje z ogólnohumanistyczną postawą: *nihil me alienum puto* i zakłada, że tradycje zawodowe należy poznawać i znajomość ich z rozwagą szerzyć, nie uchylając się od ciężkiego nieraz obowiązku krytyki określonych tradycji i świadomego od nich odżegnania się, jak również od niełatwego obowiązku harmonizowania tradycji zawodowych ze zmieniającymi się szerszymi warunkami życia społecznego.

Przy całej atrakcyjności takiej właśnie postawy nie da się zaprzeczyć, że kryje ona pewne niebezpieczeństwo w wypadku zbyt powierzchownej i liberalnej oceny tradycji.

Jeśli chodzi o adwokaturę polską, to zaraz w okresie powojennym przeważały tendencje do przyjęcia pierwszego z powyższych stanowisk. Niewątpliwy wpływ na to miały ogólniejsze warunki polityczne, głębia przełomu społecznego dokonanego w państwie ludowym, konieczność szczególnie szybkiego utrwalania się nowych pojęć ustrojowych i praw-

nych, wytworzenia się na fundamencie tych nowych pojęć nowych nici zaangażowań ideowych.

Zdaje się nie budzić wątpliwości również fakt, że na dość generalne odcięcie się od tradycji w zawodach prawniczych wpłynęła także krytyczna ocena roli spełnianej przez te zawody w poprzednim ustroju, jak również niezbyt wysoka ocena pozycji społecznej tych zawodów w państwie ludowym. Momenty te w stosunku do adwokatury zaznaczyły się bodaj ze szczególną wyrazistością. Oczywiście, artykuł ten nie stawia sobie w najmniejszym stopniu za zadanie aprobaty lub kwestionowania trafności takich ocen. Przyjmuje je jedynie jako pewną obserwację sytuacji przeważnie już minionych.

Wiele przemawia za tym, że w obecnej chwili prawidłowy jest proces stopniowego rozszerzania kontaktu z tradycjami, ale nie jako z wzorami do mechanicznego naśladownictwa, lecz jako ze źródłem nauki, nauki złego i dobrego.

Przemawia za tym ugruntowana wiara w trwałość osiągnięć państwa ludowego w skali światopoglądowej. Przemawia za tym również oddalenie się „ku historii” wielu takich zagadnień i takich osób, które lat temu jeszcze około dwudziestu mogły się stać przyczółkiem dla działalności reakcyjnej.

Wydaje się, że uwagi te mają pełne zastosowanie także do traktowania zagadnienia historii zawodu i jego tradycji w adwokaturze. Tu również dzisiejsza kadra zawodu, przeważnie wychowana w socjalistycznym państwie, nie jest zagrożona bezkrytycznym „zapatrzeniem się” na tradycje. Szersze natomiast zainteresowanie się w adwokaturze zagadnieniami własnych tradycji zawodowych może rozbudzić wielostronne rozszerzenie pojęć i rozumienia własnych zadań zawodowych. Wyniki tego — trzeba to przewidywać z całą niemal pewnością — będą pozytywne.

W pełni świadom rozległości i złożoności tematu, który został powyżej ledwie zarysowany, pragnę w dalszym ciągu zwrócić uwagę na zagadnienie bardzo wycinkowe, choć niewątpliwie związane z poruszoną problematyką. Zagadnienie to — to kwestia ewidencji, a w dalszym ciągu, być może, rozszerzenie znajomości pamiętników adwokackich.

2. W poznawaniu historii, również historii zawodu, pamiętnikom przypada dość szczególna rola. Nie są one często źródłem całkowicie obiektywnym, są natomiast źródłem wysoce bezpośrednim. W drodze konfrontacji pamiętników między sobą oraz z innymi przekazami można uzyskiwać wartościowe i niezastąpione materiały poznawcze.

Znajomość pamiętników adwokackich może być wysoce interesująca również dlatego, że adwokaci z reguły rekrutowali się zawsze z jednostek społecznie szczególnie aktywnych, przy czym — choćby ze względu na charakter swego zawodu — mieli oni zawsze wyjątkowo rozległą sferę kontaktów społecznych, a przez udział w procesach byli obserwatorami i uczestnikami wielu konfliktów oraz walk społecznych i narodowych, które choćby fragmentarycznie zahaczały o salę sądową.

Zresztą dodać tu należy już z góry, że znaczna część pamiętników „adwokackich” obejmuje szeroką sferę działalności publicznej ich autorów, którzy często przez znaczny okres życia byli tak absorbowani nieadwokacką działalnością publiczną, że przestawali wykonywać praktykę

adwokacką. Przykładowo można by obok takich nazwisk, jak Lincoln, Lenin, Gandhi, Poincaré czy Castro, postawić setki, a nawet tysiące innych nazwisk.

Z tych wszystkich przyczyn, ważnych dla poznania historii zawodu adwokackiego i zasad jego wykonywania, ale daleko wykraczających także i poza tę problematykę, znajomość tych fragmentów historii zawodu, jakie zostały przekazane w formie pamiętników, może się przyczynić w sposób istotny i pozytywny do pogłębienia i poprawienia „stylu” pracy adwokackiej w dniu dzisiejszym i w dniu jutrzejszym.

Zgromadzenie tych materiałów jest również pewną formą spłacenia długu wobec minionych pokoleń adwokackich, z których dorobku i przemyśleń, niejednokrotnie nieświadomie, korzystamy.

Studium tych pamiętników może być wreszcie niezastąpionym seminarium nad badaniem istoty i natężenia powiązań między pracą adwokata a otaczającą go rzeczywistością społeczną — zarówno wtedy, gdy rzeczywistość tę afirmuje, jak i wtedy, gdy przeciwko niej walczy.

3. Materiały o charakterze pamiętnikarskim znajdujemy w różnego rodzaju źródłach. Mogą to być odrębne opracowania wydane drukiem (tzw. druki zwarte), mogą one mieć formę wspomnień publikowanych w prasie (często w odcinkach), wreszcie będą to niejednokrotnie manuskrypty nie ogłoszone drukiem.

Uznając celowość gromadzenia materiałów pamiętnikarskich z historii adwokatury, szczególnie polskiej, nie sposób byłoby ograniczyć swych zainteresowań do poszczególnych, tylko określonych form przekazu tych materiałów. Z drugiej jednak strony opracowanie całości tych materiałów (szczególnie zawartych w czasopismach i rękopisach, znajdujących się u nieznanymi posiadaczy) nastęrczyć musi wiele trudności. Praca w takim rozmiarze powinna być podjęta przez przygotowany do tego zespół badawczy i wymagałaby nieuchronnie dłuższego czasu.

Do pewnego stopnia namiastkę nie istniejącego i nie usystematyzowanego zestawienia pozycji pamiętnikarskich, szczególnie drobniejszych i zawartych w czasopismach, stanowią mogą następujące bibliografie prawnicze:

- 1) Adolfa Suligowskiego: Bibliografia prawnicza polska XIX i pierwszego dziesięciolecia XX w., Warszawa 1911,
- 2) Ferdynanda Hoesicka: Bibliografia prawnicza (kwartalnik, Warszawa 1930—1937),
- 3) Tadeusza Burakowskiego: Bibliografia adwokatury polskiej 1919—1932, Warszawa 1934,
- 4) Zofii Czaykowskiej: Bibliografia adwokatury polskiej 1945—1960, Warszawa 1961,
- 5) Polska Bibliografia Prawnicza 1944—1964 pod red. Karola Koranyiego, Warszawa 1962—1967,
- 6) roczne spisy czasopism prawniczych nie objęte bibliografiami pod 1—5. Pewną rolę pomocniczą mogą tu również spełnić:
- 7) Edwarda Maliszewskiego: Bibliografia pamiętników polskich i Polski dotyczących, Warszawa 1928,

- 8) Wiktora Hahna: Bibliografia bibliografii polskich do 1950 r., Wrocław 1966,
- 9) Henryka Sawoniaka: Bibliografia bibliografii polskich 1951—1960, Wrocław 1967.

Artykuł niniejszy stawia sobie za cel zainteresowanie właściwych osób gromadzeniem danych dotyczących bibliografii pamiętników adwokackich.

Wobec braku — w obecnej chwili — ośrodka pracy, który by podjął to zadanie w sposób bardziej systematyczny, sugeruję zgromadzenie tych materiałów (a przynajmniej znacznej ich części) przy zbiorowej współpracy czytelników „Palestry” i samej redakcji tego czasopisma. Publikując „odcinkami” adwokackie pozycje pamiętnikarskie, znane poszczególnym czytelnikom „Palestry”, czy też przez nich wyszukane, będziemy mogli wypełnić — przynajmniej w znacznym stopniu — lukę wśród podstawowych materiałów dotyczących historii adwokatury.

4. Szerzej pomyślana systematyka materiałów pamiętnikarskich dotyczących historii adwokatury musiałaby uwzględniać co najmniej następujące, różne co do charakteru grupy źródeł:

- A) odrębnie publikowane drukiem pamiętniki adwokatów polskich (druki zwarte),
- B) odrębnie publikowane drukiem pamiętniki adwokatów zagranicznych (druki zwarte),
- C) pamiętniki adwokackie polskie drukowane na łamach polskich czasopism,
- D) pamiętniki adwokackie zagraniczne drukowane w czasopismach zagranicznych,
- E) pamiętniki adwokackie zachowane w rękopisach (z ew. podziałem na polskie i zagraniczne).

Systematyka taka nie obejmowałaby oczywiście jeszcze wspomnień osób trzecich o adwokatach, również interesujących i ważnych dla wszechstronnego ujęcia historii adwokatury.

Nie potrzeba bliżej uzasadniać twierdzenia, że dla nas z wyszczególnionych wyżej grup istotny przedmiot zainteresowania stanowią głównie polskie pamiętniki adwokackie. Z pamiętników zagranicznych niektóre z nich mogą być interesujące i pouczające, dotyczyć to jednak będzie raczej pozycji najwybitniejszych, ciekawych pod względem historycznym, zawodowym lub też nawiązujących do stosunków z Polską.

Dlatego też wydaje się uzasadnione, żeby przede wszystkim ocalić od zapomnienia dane dotyczące polskich pamiętników adwokackich, publikowanych w drukach zwartych. Nie wyłącza to oczywiście równoległego zbierania danych co do innych form pamiętnikarstwa adwokackiego.

5. Przechodząc od planu do praktyki, podaję poniżej zestawienie pewnej liczby pamiętników adwokackich polskich, wydanych w odrębnych opracowaniach książkowych czy broszurowych. Ich wartość jest na pewno wysoce różna, wszystkie one jednak zawierają mniej lub bardziej ważne szczegóły z historii adwokatury polskiej. Są to bez wyjątku publikacje, które zaliczyć należy według podanego wyżej schematu do gru-

py A) (polskie pamiętniki adwokackie w formie odrębnych druków zwartych).

Forma niżej publikowanych pozycji określa sposób ich notowania, jaki uważam osobiście za najszczęśliwszy: podanie danych dotyczących autora, tytułu, daty i miejsca publikacji oraz krótkiej wzmianki charakteryzującej źródło (okres, jakiego dotyczy, szczególne znamiona źródła).

A). Polskie pamiętniki adwokackie (druki zwarte).

1. Berger Szymon: Rewelacje zza kulis adwokatury, Lwów 1937, s. 119.

Autor, adwokat lwowski, opisuje z pasją historię swych konfliktów z organami samorządu adwokackiego.

2. Cederbaum Henryk: Ze wspomnień aplikanta, Warszawa 1919, s. 54.

Późniejszy wybitny adwokat warszawski, wspomina okres aplikacji przed I wojną światową. Sylwetki wybitnych obrońców: Krajewskiego i Peplowskiego, szczegóły sławnego procesu o zamordowanie Wiśniowskiej, konflikty z władzami carskimi.

3. Jarosz Mieczysław: Wędrowki po ścieżkach wspomnień, Warszawa 1963, s. 264.

Wspomnienia obejmują okres od końca XIX w. Obszerna panorama stosunków w adwokaturze warszawskiej okresu międzywojennego.

4. Kierski Kazimierz: Sądy polskie w Warszawie, Warszawa 1916, s. 127.

Autor, adwokat warszawski, przedstawia spory co do zorganizowania polskich sądów obywatelskich w czasie okupacji niemieckiej w latach 1914—1916.

5. Konopacki Szymon: Pamiętniki, Warszawa 1899.

Autor aplikował w palestrze w Żytomierzu w latach 1809—1811, potem był prezesem wołyńskiej izby cywilnej.

6. Koźmian Kajetan: Pamiętniki, Poznań 1858, s. 345.

Wspomnienia z palestry i trybunału w Lublinie z lat 1780—1815.

7. Kraushar Aleksander: Palestra warszawska 1866—1876, Warszawa 1919.

Wspomnienia adwokata i historyka o większości adwokatów warszawskich z ostatnich dziesiątków lat XIX w.

8. Niedźwiecki Konrad: Ze wspomnień, Warszawa 1931, s. 89.

Pamiętniki adwokata z Petersburga, następnie z Warszawy, wspomina o organizacji adwokatury carskiej i o stosunkach w niej panujących.

9. Missuna Olgierd: Wspomnienia z sali sądowej, Warszawa 1963, s. 246.

Pierwotnie prokurator, następnie adwokat w Warszawie, opisuje wspomnienia z procesów, głównie z lat 1931—1937.

10. Ponikowski Cezary: Sylwety obrończe (ze wspomnień o adwokaturze), Warszawa 1933, s. 181.

Wspomnienia i zapiski biograficzne o 12 wybitnych warszawskich adwokatach (m.in. o Peplowskim, Nowodworskim, Osuchowskim i Suligowskim).

11. Rudnicki Kazimierz: Wspomnienia prokuratora, Warszawa 1956.
Zanim został prokuratorem, a następnie sędzią, był Rudnicki adwokatem w Piotrkowie i członkiem Koła Obrońców Politycznych. W swej pracy wspomina ten okres.
12. Dziennik Franciszka Smolki 1848—1849 w listach do żony, Kraków 1913, s. 369, (wyd. i wstęp S. Smolki).
168 listów, codzienne zapiski i dokumenty dają obraz działalności Smolki jako prezydenta Izby Poselskiej w Wiedniu, zawierają jednak również wiele wzmianek dotyczących adwokatury, której w tych latach Smolka nie wykonywał osobiście.
13. Szaniecki Jan Olrych: Pamiętnik, Warszawa 1912, s. 100.
Adwokat warszawski, minister sprawiedliwości w Rządzie Narodowym w czasie Powstania Listopadowego, następnie emigrant.
14. Szuman Henryk: Wspomnienia berlińskie i poznańskie z r. 1848, Warszawa 1899, s. 190.
Autor, jako młody prawnik, był obrońcą w r. 1848 w tzw. procesie moabickim.
15. Szumański Wacław: Wspomnienia 1907—1914, Warszawa 1927, s. 36.
Krótki pamiętnik obron w ramach Koła Obrońców Politycznych.
16. Ziemiałkowski Florian: Pamiętniki, Kraków 1904.
Obszerny pamiętnik aplikanta Smolki, następnie adwokata, skazanego na śmierć za działalność niepodległościową, wreszcie habsburskiego ministra Galicji. Więzienny okres pamiętnika zawiera dużo refleksji na temat wymiaru sprawiedliwości i obrony.
Powyższy skromny wykaz polskich pamiętników adwokackich będzie można na pewno znacznie rozszerzyć przy współpracy czytelników „Palestry”.

Od Redakcji

Poniżej podajemy dalszą bibliografię pamiętników adwokatów i reportaży sądowych, nadesłaną nam przez adw. Jana Kocznura.

1. Belmont Leo: O potrzebie ekspertyzy psychologicznej. 1. Jak sądzono zwłoki Stasia Chrzanowskiego. 2. W obronie trucicielki męża. 3. Ocaleni i skazańcy sądu wojennego. 4. Znęcanie się matki nad dzieckiem. Warszawa 1912, str. 147.
2. Berenson Leon: Z sali śmierci, wspomnienia obrońcy politycznego, Warszawa 1929, str. 54.
3. Cederbaum Henryk: Ze wspomnień kandydata, Warszawa 1916, str. 32.
4. Ciechański Franciszek: Ze wspomnień adwokata, cztery szkice, Łowicz 1925, str. 43.
5. Lieberman Herman: Brześć (fragment „Pamiętników”), Miesięcznik literacki”, Warszawa 1967, nr 3/7, str. 88—106, nr 4/8, str. 101—114.

6. Okręt Leon: Półtora roku sali sądowej, Warszawa 1925, str. 261.
7. Okręt Leon: Winien, czy nie winien? Z sali sądowej 1933—1934, Warszawa 1935, str. 341.
8. Okręt Leon: Między życiem a sądem, Warszawa—Kraków—Poznań—Lwów, str. 365.
9. Hofmokl-Ostrowski: Moje obrony warszawskie (zeszyt I stanowiący odrębną całość zawiera sprawy I—XVII; zeszyt II zawiera sprawy XVII—XXXII), Warszawa 1926, str. 200.
10. Hofmokl-Ostrowski: Trylogia. Część I. Oskarżam. II. Adwokat i ciernie. III. Strzały w sądzie. Warszawa 1929, str. 160, 20 i 183.
11. Hofmokl-Ostrowski: Mój testament, Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów, str. 267.
12. Hofmokl-Ostrowski: W Modzelinie rzeczy ponure, Warszawa 1932, str. 238.
13. Patek Stanisław: Obrony oskarżonych w sprawach politycznych, „Palestra”, styczeń—luty 1937, nr 1—2.
14. Patek Stanisław: Ze wspomnień obrońcy, Warszawa 1937, str. 31.
15. Patek Stanisław: Wspomnienia ważkich okresów pracy, Warszawa 1938, str. 48.
16. Patek Stanisław: Jak umierali. Pamiętnik X Pawilonu. Zebrał i do druku przygotowali Aleksander Kozłowski i Henryk J. Mościcki (wyd. MON, Warszawa 1958, str. 294—304).

WITOLD DĄBROWSKI

Zapomogi wyrównawcze do rent i dodatek urlopowy

Chcąc przedstawić w największym skrócie zadania władz adwokatury, należałoby, moim zdaniem, powiedzieć, że do zadań tych należą: a) organizacja zespołów adwokackich, utrzymanie właściwego poziomu pracy adwokatów oraz problem właściwej obsługi prawnej ludności, b) sprawy szkolenia aplikantów i doskonalenia zawodowego adwokatów, 3) sprawy bytowe adwokatów i aplikantów.

To ostatnie zagadnienie, o bardzo szerokim zakresie, obejmuje zarówno starania o właściwe unormowanie taksy adwokackiej i zapomóg dla rencistów, jak i problem zapewnienia należytego wypoczynku i innych świadczeń socjalnych.

Zagadnieniami bytowymi zajmowano się wnikliwie na plenarnym posiedzeniu NRA w dniu 25 lutego 1967 roku, na którym podjęto dwie ważne uchwały: pierwszą — o zmianie Regulaminu Funduszu Samopomocy Koleżeńskej przy NRA i drugą — o Regulaminie Funduszu Urlopowego.